

Oleg Łatyszonek
(Białystok)

Pierwsze wzmianki o „Białej Rusi” i „Białych Rusinach”

1. „Biała Ruś” w „Opisie ziem”

„Opis ziem” (*Descriptiones terrarum*) odkrył i opublikował Marvin L. Colker¹. „Opis” jest częścią tzw. Rękopisu Dublińskiego. Traktat w zamyśle poświęcono Tatarom, lecz zasadnicza część utworu albo się nie zachowała, albo w ogóle nie była napisana. Zachowany wstęp do traktatu przedstawia w zasadzie geografę Europy. Wspomina przy tym o istnieniu na północ i zachód od Norwegii wysp, z których jedną M. L. Colker zidentyfikował jako kontynent północnoamerykański. Interpretację tę powszechnie uznano za uprawnioną. Jednakże polskich, a także litewskich i białoruskich uczonych „Opis” zainteresował z innego powodu. Traktat przynosi oryginalne informacje o wschodnich wybrzeżach Bałtyku, zamieszkałych przez ludy, wśród których w połowie XII w. prowadzona była akcja chrystianizacyjna. „Opis” po raz pierwszy wymienia także nazwę „Biała Ruś”, przesuując wstecz potwierdzone używanie tej nazwy o cały wiek.

¹ M. L. Colker, *America rediscovered in the Thirteenth Century?*, *Speculum*, October 1979, s. 712–726; Edycja polskiego przekładu w: *Spotkanie dwóch światów. Stolica Apostolska a świat mongolski w połowie XIII wieku. Relacje powstałe w związku z misją Jana di Piano Carpiniego do Mongołów*, pod redakcją Jerzego Strzelczyka, Poznań 1993, s. 294.

Mimo, iż „Opis” poddano wielokrotnej analizie, wciąż nieznana jest osoba autora utworu i niedokładna jest jego datacja; nie ustalono także lokalizacji wymienionej w nim „Białej Rusi”.

Autor „Opisu” bez wątpienia był członkiem misji jaćwiesko-litewskiej i świadkiem koronacji Mendoga. Wsiewołod Slessariew wyraził przypuszczenie, że mógł nim być Benedykt Polak (autor „Sprawozdania” z misji Jana z Piano Carpini do Tatarów) lub jego towarzysz C. de Bridia (autor „Historii Tatarów”), ponieważ Autor „Opisu” używa takich samych co oni terminów geograficznych *aestivalis occidens* i *oriens hyemalis*. Odrzucił tę sugestię Colker, wskazując na to, że podobne terminy (*ab occidente aestivo ad occidentem hibernum*) występują już u dawnych pisarzy, Pliniusza Starszego i zależnego od niego Solinusa². J. Strzelczyk uważa jednak teoretyczną możliwość autorstwa przynajmniej C. de Bridia za sprawę otwartą³. K. Górski za najbardziej prawdopodobnego autora uznał Henryka – biskupa Jaćwieży, chociaż wziął pod uwagę także osoby Heidenreicha – biskupa chełmińskiego, Wita – pierwszego biskupa litewskiego i Bartłomieja z Pragi – biskupa łukowskiego⁴. Powstanie „Opisu” K. Górski skłonny jest związać z akcją misyjną i polityczną króla czeskiego Przemysła II Ottokara. Popiera jego stanowisko K. Stopka⁵. J. Ochmański szukał autora dziełka w kręgu duchowieństwa skupionego na dworze Mendoga, hipotetycznie wskazując franciszkanina Adolfa⁶. J. Powierski typował jako autora albo biskupa chełmińskiego Heidenreicha, albo Bartłomieja z Pragi⁷. Natomiast A. Biely skłonny jest szukać autora raczej w kręgu biskupa ryskiego Alberta II (Surbeera), który do czasu swego przeniesienia w 1246 r. do Rygi był biskupem Armagh w Irlandii, a od 1240 r. prymasem Kościoła tego kraju. Tak więc autor „Opisu” byłby Irlandczykiem, co tłumaczyłoby odnalezienie ręk

² K. Górski, *Descriptiones terrarum (Nowo odkryte źródło do dziejów Prus w XIII w.)*, „Zapiski Historyczne” 46 (1981), 1, s. 7–8; (rec.: G. Labuda, „Studia Źródłoznawcze” 28 (1983), s. 227–237).

³ *Spotkanie...*, s. 295.

⁴ K. Górski, *Descriptiones...*, s. 11–13.

⁵ K. Stopka, *Misja wewnętrzna na Litwie w czasach Mendoga a zagadnienie autorstwa „Descriptiones terrarum”*, „Nasza Przeszłość” 68, 1987, s. 247–262.

⁶ J. Ochmański, *Nieznany autor „Opisu krajów” z drugiej połowy XIII w. i jego wiadomości o Baltach*, „Lithuano-Slavica Posnaniensia”, 1 (1985).

⁷ J. Powierski, *O średniowiecznym widzeniu Europy*, [w:] *Munera litteraria Richardo von Weizsäcker. A Philologis et Historicis Universitatis Gedanensis oblata*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1993, s. 54.

kopisu traktatu właśnie w Dublinie. Konkretniej osoby jednak nie wskazuje⁸. Najnowszą próbę ustalenia autorstwa *Descriptiones* podjął Jarosław Wenta⁹. Jako autora wskazuje Bartłomieja z Pragi, niedoszłego biskupa łukowskiego. J. Wenta zebrał sporo pośrednich dowodów świadczących na rzecz tezy, że autor „Opisu” był franciszkaninem.

Co do datacji traktatu, to według Colkera powstał zapewne między 1255 (wyprawa Przemysła II Ottokara na Sambie) a 1260 r. (apostazja Mendoga, nie wspomniana jego zdaniem w traktacie). Jak dotąd żaden z polskich badaczy przedmiotu tego ustalenia Colkera nie zakwestionował. Jednakże współautor białoruskiej edycji „Opisu”, Wiaczasław Czamiarycki, zwrócił uwagę na następujący fragment „Opisu”: „Mendog został ochrzczony i w czasie koronacji, podczas mojej tam obecności przyjmując swoje królestwo od Stolicy Rzymskiej, pozostawił to swym potomkom do spełnienia [jako zwyczaj], o ile taką samą gorliwością kierowaliby się w tej sprawie”, sugerując, że wzmianka o potomkach świadczy o tym, że Autor wiedział o śmierci Mendoga¹⁰. Tak więc ostateczną datę napisania traktatu wyznacza dopiero śmierć Przemysła Ottokara II w 1278 r. Rękopis Dubliński kończą co prawda „Roczniki z Multifernan” (*Annales de Monte Fernandi*) w Irlandii doprowadzone do 1274 r., lecz ta data świadczy tylko o tym, że został on spisany nie wcześniej niż w tymże roku. Końcowej daty jego spisania nie ustalono.

O „Białej Rusi” (*Alba Ruscia*) autor *Descriptiones* wspominał pisząc o Karelach:

„Wymienieni Karelowie są ludźmi leśnymi i bardzo prymitywnymi. Kiedy widzą nadchodzących obcych gości, na przykład kupców, uchodzą zaraz z całą rodziną do lasów. Goście zaś mogą swobodnie używać ich rzeczy, które zastają w ich domach [lecz] w żadnym wypadku niczego nie zabierać. Gdyby bowiem zabrali z sobą jakiegokolwiek futra, a tamci wchodząc do domu zauważyliby to, natychmiast zwoławszy tłum, napadną na tych gości, jak na wrogów.

⁸ А. Белы, *Хроніка Белаі Русі. Chronicon Russiae Albae. Нарыс гісторыі адной геаграфічнай назвы*, Мінск 2000, с. 23.

⁹ J. Wenta, *Do Goga z Magog. Głos w sprawie autorstwa Descriptiones terrarum*, [w:] *Droga historii. Studia ofiarowane profesorowi Józefowi Szymańskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. P. Dymel, K. Skupieński, B. Trelińska, Lublin 2001, s. 31–39.

¹⁰ *Апісанне зямляў (З Дублінскага рукапісу XIII ст.)*, [Каментары і пасьляслоўе В. Чамярышкага, пераклад А. Жлуткі], „Спадчына” 6, 1993, с. 68.

Z nich jeden słysząc brata Wojsława, mego towarzysza głoszącego na Białej Rusi kazania, zachęcał go, ażeby z nim poszedł do wymienionych Karelów, twierdząc, że niewątpliwie pozyska ich dla Boga Prawdziwego przez chrzest, a dzięki ofiarom wybuduje tam kościoły”¹¹.

Prawie nic nie wiadomo o Wojsławie, którego imię odczytuje tak historiografia polska, gdyż oryginał wspomina o *fratrem Vaislanum*. Polska narodowość *Vaislanum* jest jednak tylko hipotetyczna. Jak ustalił J. Wenta, franciszkanin Wojsław został umęczony za wiarę przez Prusów.

Próba ustalenia, jakie terytorium zostało w „Opisie” nazwane „Białą Rusią” ma już pewną literaturę. K. Górski stwierdza ogólnikowo, że chodzi tu o „Ruś Zachodnią”. O „Rusi Zachodniej” pisze w tym kontekście także W. Czamiarycki. Konkretyzuje jednak przy tym, że chodzi tu o sąsiadującą z regionem nadbałtyckim część Rusi, w przybliżeniu od Pskowa do Turowa, raczej o dzisiejszą wschodnią lub środkową Białoruś, gdyż tylko w takim wypadku Autor, który prowadził działalność misyjną w Jaćwieży i na Litwie, mógł pozostawać w bliskim kontakcie z nauczającym na Rusi Wojsławem. Z. Wojtkowiak szuka tej „Białej Rusi” na pograniczu z Karielią, na północ od Nowogrodu Wielkiego, gdyż sądzi, że nakłanianie do konwersji Rusinów na obrządek łaciński było niezgodne z intencją misjonarzy¹². J. Powierski, wprost przeciwnie, uważa, że Wojsław prowadził katolicką działalność misyjną na Rusi północnej, Nowogrodzkiej i Włodzimiersko-Suzdalskiej¹³. Z terytorium Nowogrodu Wielkiego skłonny jest utożsamiać „Białą Ruś” A. Bięły¹⁴. Białoruski badacz przypomniał w tym kontekście o tym, że Rzym zainteresowany był wówczas w chrystianizacji Karelów, czy też, dokładniej, w ich konwersji, gdyż wielu Karelów ochrzcił w obrządku wschodnim książę Jarosław Wsiewołodowicz w 1227 r.¹⁵ Rzym był zainteresowany także w konwersji Rusinów, o czym świadczą jego zdaniem próby nawrócenia Jarosława Wsiewołodowicza i Aleksandra Newskiego. A. Bięły uzasadnia szeroko, że termin *Alba Russia* powstał na gruncie skandynawskim i niemieckim, przede wszystkim z nałożenia się pojęć *Albania* i *Russia*, przy czym ta pierwsza to kraj fińskiego ludu Wieś, czyli Wepsów. Jako literackie prazródło tej kontaminacji Bięły wskazuje *Gesta Adama z Bremy*. W opisie Rusi (*in Russiam*) niemiecki

¹¹ *Spotkanie...*, s. 293.

¹² Tamże, s. 300.

¹³ J. Powierski, *O średniowiecznym...*, s. 56.

¹⁴ А. Бѣлы, *Хроніка...*, с. 36.

¹⁵ Tamże, s. 24.

kronikarz zauważa: *Ibi sunt etiam, qui dicuntur Alani vel Albani, qui lingua eorum Wizzii dicuntur, crudelissimi ambrones, cum canite nascuntur: de quibus Solinus meminit.* Tak więc termin Alba Russia w kontekście „Opisu ziem” może oznaczać „część Rusi, która kiedyś była Albanią”, tzn. krajem Albanów – Wepsów¹⁶.

Utożsamienie „Białej Rusi” z „Rusią Zachodnią” jest tylko zbędnym mnożeniem bytów, gdyż nic takiego jak Ruś Zachodnia nie istniało.

Lokalizacja „Białej Rusi” na północy związana jest z przekonaniem interpretatorów o tym, że Wojsław spotkał jednego z Karelów. Tymczasem Wojsław bez wątpienia nie był w Karelii, gdyż w takim wypadku przekazałby autorowi „Opisu ziem” wiadomości o tym kraju z pierwszej ręki.

Karelia od X wieku pozostawała w strefie wpływów Nowogrodu Wielkiego. W 1227 r. Nowogód Wielki, którego księciem był wówczas Jarosław Wsiewłodowicz, przeprowadził masową chrystianizację Karelów w obrządku wschodnim. Być może akcję tę przeprowadzono biorąc przykład z niemieckich krzyżowców. Prowadzenie katolickiej akcji misyjnej w Karelii wbrew Nowogrodowi Wielkiemu było niemożliwe. Wielkie wyprawy krzyżowe ominęły Karię. To raczej Karelowie w składzie wojsk nowogrodzkich przysparzali kłopotów łacinnikom. W 1245 r. biskup Finlandii Tomasz musiał uciekać „ze strachu przed Rusinami i Karelami”¹⁷.

W 1255 r., w czasie przygotowań do wyprawy krzyżowej przeciwko ludom pozostającym pod zwierzchnictwem Nowogrodu Wielkiego, Wodzi, Iżorze i Karelom, arcybiskup ryski Albert (Surbeer) poprosił papieża Aleksandra IV o zgodę na nominację biskupa dla wspomnianych ludów. Biskupem karelskim został hamburski kanonik Friedrich Haseldorf. Krucjata, podjęta w 1256 r., zakończyła się niepowodzeniem już w Narwie i „biskup karelski” nigdy nie ujrzał swojej diecezji¹⁸. Na przełomie 1256/1257 r. Aleksander Jarosławowicz poprowadził złożoną głównie z karelskich oddziałów wyprawę w głąb Finlandii, po której Szwedzi zaprzestali agresywnych działań przeciwko Nowogrodowi Wielkiemu na trzy dziesięciolecia¹⁹.

Tekst *Descriptiones* daje dość jasną wskazówkę, kogo misjonarz Wojsław spotkał w istocie. Relacja dotyczy traktowania przez Kare-

¹⁶ А. Бѣлы, *Хроніка...*, с. 31.

¹⁷ *История Карелии с древних времен до наших дней*, ред. Н. А. Кораблева и др., Петрозаводск 2001, с. 88, 92.

¹⁸ И. П. Шаскольский, *Борьба Руси против крестовоносной агрессии на берегах Балтики в XII-XIII вв.*, Ленинград 1978, с. 208–209.

¹⁹ *История Карелии...*, с. 92.

łów „obcych gości, na przykład kupców”. „Z nich jeden” opowiedział o tym Wojsławowi.

Karelowie nie byli tak prymitywni, jak opisuje ich autor *Descriptions* na podstawie relacji rzeczonoego kupca. W Karelii działalnością handlową na szeroką skalę zajmowali się zarówno kupcy nowogrodzcy, jak i karelejscy. Handlowano także z kupcami z Zachodu. Sami Karelowie prowadzili handel na swoich statkach aż po Rewel²⁰. Handel z Zachodem cierpiał czasem w wyniku sankcji politycznych, związanych z katolicką działalnością misyjną. W 1221 r. papież Honoriusz III proponował biskupowi finlandzkiemu Tomaszowi, by ten zabronił katolikom prowadzenia handlu z Karelami i Rusinami²¹. W 1229 r. papież zabronił kupcom gotlandzkim sprzedaży koni, statków i produktów żywnościowych Karelom i Iżorcom, by zwiększyć bezpieczeństwo katolickiej misji w Finlandii²². Wyprawy krzyżowe przeciwko ludom obrzeża Bałtyku musiały wrogo nastrajać te ludy przeciwko mieszkańcom Zachodu. Być może dlatego umowa Nowogrodu Wielkiego z hanzeatycką Gotlandią i Lubeką (1259–1263) zdejmowała z Nowogrodzian odpowiedzialność za bezpieczeństwo hanzeatyckich kupców w ziemi Karelów²³. Z powyższego wynika, że kupiec, który opowiedział Wojsławowi o Karelach, musiał być łacinnikiem.

Nie widać w „Opisie” wpływu sag i *Gesta Adama* z Bremy²⁴, co podważa hipotezę A. Bielego o północnym, skandynawsko-niemieckim pochodzeniu nazwy „Biała Ruś”. Henryk Samsonowicz, który poświęcił artykuł ziemiom ruskim w oczach mieszkańców Lubeki w XII–XV w., nie podaje ani jednego przykładu użycia nazwy „Biała Ruś”²⁵.

Kościół katolicki ponad wszelką wątpliwość zainteresowany był w działalności misyjnej wśród Rusinów, niemniej jednak katolicycy misjonarze nieczęsto mieli możliwość głoszenia na Rusi Słowa Bożego na swój sposób. Można wymienić pokrótce takie sytuacje:

²⁰ *История Карелии...*, s. 79.

²¹ Б. Я. Рамм, *Папство и Русь в X–XV вв.*, Москва – Ленинград 1959, s. 126.

²² Тамże, s. 126; *История Карелии...*, s. 79.

²³ *История Карелии...*, s. 86.

²⁴ J. Strzelczyk, „Opis krajów”: nowe źródło do dziejów wieków średnich i chrystianizacji ludów nadbałtyckich, „*Życie i Myśl*”, t. 36, 1988, nr 3/4, s. 59–68.

²⁵ Рог.: Х. Самсонович, *Русские земли глазами жителей Любека XII–XV века*, [w:] *От древней Руси к России нового времени. Сборник статей к 70-летию Анны Леонидовны Хорошкевич*, Москва 2003, s. 438–441.

W 1215 r. królem halickim został Koloman. Węgrzy zobowiązali się na soborze laterańskim do podporządkowania miejscowej hierarchii ruskiej Rzymowi.

W l. 1222–1224 działalność misyjną w Kijowie prowadził za zgodą księcia Włodzimierza Rurykowicza dominikanin Jacek Odrowąż wraz z towarzyszami.

W l. 1240–1242 Kawalerowie Mieczowi okupowali Psów i Izborsk i niewątpliwie nawracali wówczas Rusinów.

W 1248 r. Albert (Surbeer) udał się do Suzdała jako legat papieski i bezskutecznie próbował skłonić Aleksandra Jarosławowicza do przyjęcia zwierzchnictwa papieskiego. Przebywał tam zapewne w towarzystwie innych misjonarzy, wątpliwe jednak, by pozwolono im tam na wygłaszanie kazań.

Jako jedyna wiarygodna lokalizacja „Białej Rusi” pozostają więc ziemie ruskie leżące po sąsiedzku z Jaćwieżą i Litwą, gdzie prowadził działalność misyjną autor „Opisu” wraz z Wojsławem.

W 1247 r. Daniel Romanowicz obiecał oddać się pod władzę papieża w Lyonie. W 1246 r. legatem apostolskim u tego księcia był Henryk. W 1248 r. arcybiskup ryski Albert (Surbeer) wyświęcił go na biskupa Jaćwieży. Jak się uważa, inicjatorem powołania biskupstwa jaćwieskiego był książę Daniel, który otrzymał koronę królewską w 1253 r. w Drohiczynie nad Bugiem z rąk papieskiego wysłannika Opizona. Henryk prowadził działalność w Jaćwieży do około lat 1254–1255.

Innocenty IV zainteresowany był też Połockiem, o czym świadczy list do „nowo ochrzczonego władcy Połocka” z 1148 r. W ślad za M. Taube przyjmuje się, że adresatem listu był Towtywił. Możliwość panowania tego księcia w Połocku już w 1248 r. podaje w wątpliwość Aleksander Krawcewicz, zdaniem którego Towtywił mógł osiąść w Połocku między 1253 a 1262 r.²⁶ Nie przeczy to jednak możliwości katolickiej działalności misyjnej w tym księstwie, znajdującym się w orbicie bezpośredniego zainteresowania arcybiskupa ryskiego Alberta (Surbeera)²⁷.

Katolicycy misjonarze mogli nawracać Rusinów także we włościach Mendoga, o czym świadczy korespondencja Innocentego IV z tym władcą.

Tak więc katolicycy misjonarze mogli nawracać Rusinów lub raczej skłaniać ich do uznania zwierzchnictwa papieża w księstwach

²⁶ A. Krawcewicz, *Powstanie Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Białystok 2003, s. 132–133.

²⁷ Г. Сагановіч, *Інфлянцкія немцы ў Полацку*, „Беларускі Гістарычны Агляд”, т. 7, сш. 1 (12), чэрвень 2000, с. 97–105.

pozostających pod zwierzchnictwem Daniela, Mendoga i być może Towtywiła, a więc przede wszystkim w ziemi drohickiej, grodzieńskiej i nowogródzkiej, a także połockiej²⁸.

Autor „Opisu” w interesujący sposób pisze o Kościele Wschodnim. Podaje, że Europa „według niektórych dzieli się na dwie części, mianowicie na Kościół Wschodni i Zachodni”, po czym przystępuje do szczegółowego opisu obu części kontynentu. Zdaniem J. Strzelczyka jest to podział nieszablony. Ustęp ten można potraktować jako nawiązanie do dzieła C. de Bridia, na co jak dotąd nikt nie zwrócił uwagi. Tymczasem C. de Bridia pisze: „Należy więc wiedzieć, że według Tatarów i niektórych innych [narodów] zamieszkały świat dzieli się na dwie główne [części], mianowicie wschodnią i zachodnią, rozciągające się tak szeroko, jak słońce wschodzi i zachodzi, w porze letniej i zimowej. Zachód zaś zaczyna się od kraju Liwonii i rozciąga poprzez Prusy aż do Grecji oraz dalej i obejmuje Kościół katolicki”²⁹. Także Plano Carpini wymienia Prusy i Liwonię jako kraje należące do tego samego co Polska i Węgry zachodniochrześcijańskiego kręgu kulturowego, który nazywa „całym krajem” i „naszym narodem”³⁰.

Jak sądzi J. Strzelczyk, podział świata na katolicki Zachód i wielki Wschód we władaniu Mongołów (obejmujący też ziemie Kościoła Wschodniego), może być odzwierciedleniem poglądów nie tyle Mongołów, co samych misjonarzy. Tym większa jeszcze różnica między Autorem „Opisu” a C. de Bridia i Plano Carpini. Autor, który za „nasz” także uważa Kościół Zachodni, widzi jednak Kościół Wschodni jako część Europy. Przyczyną odmiennego spostrzeżenia Kościoła Wschodniego przez później piszącego Autora mogłoby być jego zaangażowanie w sprawy ruskie. Tak więc „Opis”, oprócz polemicznego stawiania problemu, czy nawracać nadbałtyckie ludy pogańskie „z mieczem”, czy „bez miecza” (zdaniem Autora najwyraźniej to drugie), oddaje stanowisko Autora w innej polemice: czy Kościół Wschodni jest częścią Europy, czy też wielkiego Wschodu. Wyklucza to raczej C. de Bridia jako autora „Opisu”, lecz zwią-

²⁸ Zachodnie obszary dzisiejszej Białorusi, a zwłaszcza ziemię nowogródzką, polscy i białoruscy mediewiści nazywają zazwyczaj Rusią Czarną. Jest to zabieg ahistoryczny, co stwierdził już J. Moraczewski, *Dzieje Rzeczypospolitej Polskiej z początku XVII w.*, Poznań 1851, s. 5. Jak ustalił A. Biely, po raz pierwszy w stosunku do terytorium dzisiejszej zachodniej i południowej Białorusi nazwy „Czarna Rus” użył Cosima de Torres w 1662 r., A. Бель, *Хроника...*, s. 175.

²⁹ *Spotkanie...*, s. 234.

³⁰ Tamże, s. 152.

sza prawdopodobieństwo wykorzystania jego relacji przez Anonima. W „Opisie” jest jednak także niewyraźny ślad prowadzący od jego autora do Jana z Plano Carpini. Ten drugi w 1248 r. został wyniesiony przez Innocentego IV do godności arcybiskupa Baru (Antivari) w Dalmacji (dzisiejsza Czarnogóra). Być może dlatego *Antivari* trafiło do „Opisu ziem” jako jedyna wymieniona z nazwy stolica arcybiskupia. Przy okazji opisu tych stron można wskazać także kolejny pośredni dowód zainteresowania Autora sprawami misji wśród wyznawców Kościoła Wschodniego – dodanie do starej etymologii nazwy Serbia (*Serua*) od „servi” i „servire” wytłumaczenia, że „służyła Grekom”.

O ile zależność Autora od źródeł węgierskich jest tylko śladowa³¹, o tyle zbieżność jego dzieła z relacją czeskiego rocznika o krucjacie Przemysła Ottokara II w Prusach (wyprawa na Sambie) jest tak oczywista, że nasunęła G. Labudzie domysł, „że rocznikarz czeski albo zaglądał do *Descriptio terrarum*, albo jest autorem jednego i drugiego utworu”. J. Strzelczyk uważa drugą część domysłu Labudy za mało prawdopodobną ze względu na to, że same Czechy nie zostały w „Opisie” nawet wspomniane. Argument J. Strzelczyka wydaje się jednak niezbyt trafny. Autor *Descriptiones* rzeczywiście nie wymienia Czech, a także krajów niemieckich i Francji właściwej. Jednakże odzwierciedla to raczej punkt obserwacji Autora, który opisuje Europę widzianą z jej środka, a kraje, których nie wymienia, są mu najbliższe. Tak więc Autor „Opisu” był najprawdopodobniej Czechem, ewentualnie Niemcem z Czech.

Zważywszy jednak, że *Descriptiones* odnaleziono w Irlandii jako niewątpliwą część irlandzkiego rękopisu, a wspomniany w „Opisie” arcybiskup ryski Albert (Surbeer) był wcześniej arcybiskupem Armagh w Irlandii, nie można z góry wykluczyć i takiej możliwości, że nazwa „Biała Ruś” użyta w „Opisie ziem” utworzona została samodzielnie na gruncie irlandzkim. Irlandczycy, którzy początkowo nie odróżniali przynależności etnicznej najeźdźców, począwszy od 814 r. zaczęli określać Duńczyków mianem „Czarni Obcy” (*Dubh-Gaill*), Norwegów zaś nazywać „Biali Obcy” (*Finn-Gaill*)³². G. Wiernadski uznał, że na Rusi kolorami tymi oznaczano raczej korporacje szwedzkich wi-

³¹ Autor „Opisu” wzmiankuje „pastwiska Rzymian” (*pascua Romanorum*) w Panonii, co było rodzimą tradycją Węgrów. O „pastwiskach Rzymian” wspomina brat Ryszard, autor relacji z misji do „Wielkich Węgier”, która jako jedna z pierwszych przyniosła do Europy wieść o Tatarach. Relację tę znał zapewne Autor „Opisu”.

³² W. Lipoński, *Narodziny cywilizacji Wysp Brytyjskich*, Poznań 2001, s. 301.

kingów, i od IX w. „Białorusini” pozostawali pod kontrolą „Białych” wikingów, a „Czarnorusini” odpowiednio pod kontrolą „Czarnych” wikingów³³. Irlandzkie nazwy „Białych i Czarnych Obcych” uważa się jednak za samorodny wytwór miejscowy i przeniesienie ich na Ruś wydaje się bardzo mało prawdopodobne.

Zaangażowanie Autora „Opisu” zarówno w sprawy litewsko-jaćwieskie, jak i ruskie, pozwala wyrazić przypuszczenie, że do pisanie swego dzieła, w zamyśle poświęconego Tatarom, przystąpił po wielkim najeździe tatarskim w l. 1258–1260 na posiadłości Mendoga, Daniela i Bolesława Wstydlwego, który oznaczał ruinę wielkich planów misyjnych związanych z osobami tych władców.

2. „Król Rusinów Białych” w „Żywocie św. Kingi”

„Żywot św. Kingi” (*Vita sanctae Kyngae ducissae Cracoviensis*), żony Bolesława Wstydlwego, wydany został w 1884 r. przez Wojciecha Kętrzyńskiego³⁴. Rękopisy, z których korzystali badacze przedmiotu, pochodziły z XV-XVII w. Jak ustalił W. Kętrzyński, „Żywot” powstał między 1317 a 1329 r. Autor dzieła pozostaje niezany. Wiadomo jednak, że był franciszkaninem³⁵.

W „Żywocie” wuj świętej Kingi Koloman nazwany jest „królem Rusinów Białych” (*rex Ruthenorum Alborum*)³⁶. W późniejszej węgierskiej „Kronice Dubnickiej” (*Chronicon Dubnicenses*) znajdujemy opis oblężenia Bełza w 1352 r. przez Ludwika Węgierskiego. Ranny w walce Ludwik ruszył „przez ziemię Białych Rusinów” (*per terram Alborum Rutenorum*) na Włodzimierz (Wołyński)³⁷.

A. Sołowiow, który jako pierwszy zwrócił uwagę na cytowane wzmianki, uznał za wysoce prawdopodobne, że haliccy „Biali Rusini” oznaczają tutaj dawnych „Białych Chorwatów” (*Croati Albi*). Hipotezy tej nie uzasadnił zapewne dlatego, że we wcześniejszych ustępach swej pracy szeroko pisze o „Białych” i „Czerwonych” Chorwa-

³³ G. Vernadsky, *A History of Russia*, vol. 3: *The Mongols and Russia*, New Haven 1953, s. 235–237.

³⁴ *Vita sanctae Kyngae ducissae Cracoviensis*, [w:] *Monumenta Poloniae Historica* (dalej: *MPH*), t. IV, Lwów 1884.

³⁵ M. H. Witkowska, *Vita sanctae Kyngae ducissae Cracoviensis*, „Roczniki Humanistyczne”, t. X, z. 2, Lublin 1961, s. 48–52.

³⁶ *Vita sanctae Kyngae...*, p. 683.

³⁷ *Anonimi Dubnicensis. Liber de rebus Ludovici R. H.*, [w:] *Analecta Monumentorum Hungariae historicum literariorum maxime inedita*, Budapestini 1986, p. 109.

tach, poza tym uważał problem za marginalny (trzeba tu zaznaczyć, że pisał przed odkryciem Colkera)³⁸. M. H. Witkowska uznała nazwanie Kolomana *rex Ruthenorum Alborum* za pomyłkę historyczną, przejętą z hipotetycznego węgierskiego źródła, lub też za zmianę dokonaną przez późniejszych kopistów, gdyż Koloman w rzeczywistości nosił jej zdaniem tytuł księcia Kroacji i Halicza³⁹. A. Biely, który opowiedział się za późniejszym pochodzeniem tej nazwy, uważa za najbardziej prawdopodobne narodzenie się jej na gruncie węgierskim pod wpływem podań o „Białych Węgrach”, „Białych Kumanach”, a zwłaszcza „Białych Bessach”⁴⁰.

Autor „Żywota św. Kingi” jasno powołuje się na źródło węgierskie (*Legitur in Cronicis Hungarorum*). Problem autentyczności zapisu sprowadza się więc do dwóch kwestii: 1. czy istniało zaginione później źródło węgierskie, z którego korzystali autorzy *Vita s. Kyngae* (i *Chronicon Dubnicensis*), i 2. czy w źródłach tych mogli występować „Biali Rusini”, urobieni hipotetycznie od „Białych Chorwatów” lub „Białych Węgrów”.

Na pierwsze pytanie twierdząco odpowiada J. Dąbrowski, zdaniem którego istniało zaginione prażródło wszystkich kronik węgierskich, pochodzące z czasów Władysława I Świętego (1077–1095), które przedstawiało dzieje Węgier od czasów najdawniejszych do końca XI w. Korzystał z niego pisząc swą kronikę anonim zwany P. Magister, notariusz króla Beli III, napisanej w czasach Stefana V (1270–1272), a także autor późniejszej kroniki, która pochodzi z pierwszych lat panowania Ludwika I (1342–1382)⁴¹.

a) „Biali Chorwaci”

Nazwa „Biali Chorwaci” ma bardzo dawną tradycję. Już w połowie X w. Konstanty Porfirogeneta pisał o tym, że praojczyzna dalmatyńskich Chorwatów to położona na północy „Wielka Chorwacja”, zwana też „Białą”, która pozostaje nieochrzczona. Autor *De administrando imperio* wspomina także o nieochrzczonych „Białochorwatach czyli Białych Chorwatach” i „Białych Serbach”, którzy pozo-

³⁸ А. Соловьевъ, *Белая и Черная Русь*, Оттиск изъ Сборника Русскаго Археологическаго Общества въ Кор. Югославији, т. III, Белград 1940, с. 40.

³⁹ M. H. Witkowska, *Vita sanctae Kyngae...*, s. 119.

⁴⁰ А. Бельи, *Хроника...*, s. 104–105.

⁴¹ J. Dąbrowski, *Średniowieczne kroniki węgierskie w świetle ostatnich badań*, Kraków 1914, s. 9.

stawiali w swej północnej praojczyźnie⁴². O „Białych Chorwatach” wspomina także „Powieść doroczna”: „A oto jeszcze ciż Słowianie: Biali Chorwaci i Serbowie, i Chorutanie”. „Powieść doroczna” wymienia także Chorwatów wśród plemion ruskich. Tworzący pod koniec XII w. Pop Duklanin pisał m.in. o tym, że legendarny król Budzimir podzielił swoje państwo na dwie części: Serbię i nadadriatyckie „Pomorze” (*Maritima*). Tę drugą krainę podzielił z kolei na pół. Część północną, od Vinodola do Dalmy, nazwał „Białą Chorwacją” (*Croatia Alba*), która zwie się także Dolną Dalmacją (*inferior Dalmatia*) i stanowi arcybiskupstwo Salony, a południową do Dracza nazwał „Czerwoną Chorwacją” (*Croatia Rubea*), która zwie się także Górną Dalmacją (*superior Dalmatia*) i odpowiednio stanowi arcybiskupstwo Dukli. O „Białej” i Czerwonej” Chorwacji Pop Duklanin wzmiankuje jeszcze incydentalnie, pisząc o następcach Budzimira. Użył także jeszcze jednej „kolorowej” nazwy, chociaż nie w stosunku do Chorwacji, gdyż wspominał o „Czarnych Latynach” (*Nigri Latini*), pod którą to nazwą ukrywają się tzw. Morowlachi⁴³.

Obszerne studium północnej Chorwacji poświęcił H. Łowmiański. Doszedł on do wniosku, że północni, „Biali” Chorwaci dzielili się na odłamy: polski, ruski (który mieszkał nad górnym Dniestrem i z pewnością również za Karpatami) i być może czeski⁴⁴. H. Paszkiewicz twierdzi wprost, że do Chorwatów należał Halicz⁴⁵.

Także początków nazwy „Czerwona Ruś” upatruje się w tym, że Chorwaci dzielili się na „Białych i Czerwonych” już w swojej praojczyźnie, przy czym terytorium „Czerwonych Chorwatów” wiąże się z Grodami Czerwieńskimi⁴⁶. Jednakże pojawia się tu pewien szkopuł: nazwy „Biała i Czerwona Chorwacja” u Popa Duklanina dotyczą Chorwacji dalmatyńskiej i pojawiają się ex nihilo, gdyż nie występują w samodzielnych chorwackich dokumentach. Trudno też wskazać źródło, z którego Pop Duklanin mógł zaczerpnąć te nazwy. Na pewno nie z *De administrando imperio*, bo o północnych „Białych Chorwatach” nie wspomina. Przybycie Słowian na Bałkany opisuje

⁴² А. Соловьёвъ, *Белая и Черная Русь*, s. 36–37; dokładne wzmianki Konstantego Porfirogenety przytacza H. Łowmiański, *Początki Polski. Z dziejów Słowian w I tysiącleciu n.e.*, t. II, Warszawa 1964, s. 161–163.

⁴³ А. Соловьёвъ, *Белая и Черная Русь*, s. 36.

⁴⁴ H. Łowmiański, *Początki Polski. Z dziejów Słowian w I tysiącleciu n.e.*, t. II, rozdz. *Chorwacja nadwiślańska*, s. 114–200.

⁴⁵ H. Paszkiewicz, *Początki Rusi*, Kraków 1996, s. 452.

⁴⁶ Początki tej identyfikacji widać już u polskich historyków A. Naruszewicza i J. Lelewela; H. Łowmiański, *Początki Polski...*, s. 116; por. V. Klaić, *Crvena Hrvatska i Crvena Rusija*, Hrvatsko Kolo, g. VIII, 1927, s. 112–133.

jako inwazję Gotów. Także późniejszy miejscowy historyk, Tomasz ze Spalato (1200–1268) utożsamia Słowian z Gotami i pisze, że przybyli oni z Polski albo z Czech. Nie wspomina przy tym ani o „Białej”, ani o „Czerwonej Chorwacji”⁴⁷. Pozostaje więc tradycja ustna, co przyjmuje się *tacito consensu*.

„Kolorową” terminologię etniczną wiąże się z nazewnictwem ludów stepowych. W konkretnym przypadku „Białych i Czerwonych Chorwatów” wskazuje się na możliwość zapożyczenia „kolorowych” nazw przede wszystkim od Awarów, gdyż w kontekście polityki awarskiej pojawiają się u Konstantego Porfirogenety⁴⁸. Konkretnych przykładów używania przez Awarów „kolorowych” nazw jednak nie znaleziono. Bez względu na to, jakiego są pochodzenia, nazwy „Biała i Czerwona Chorwacja” nie były w XII w. nazwami potocznymi. Wątpliwe jest także, by ziemia halicka, jeśli nawet w przeszłości była ziemią „ruskich” Chorwatów, była tak potocznie nazywana w XIII w. Problem tkwi raczej w tym, w jakich okolicznościach i na podstawie jakich źródeł historycznych odniesiono „Białych Chorwatów” do ziemi halickiej i urobiono z nich „Białych Rusinów”.

Odpowiedź na to pytanie wymaga naszkicowania historycznego tła pojawienia się wzmianki o tym, że Koloman był „królem Rusinów Białych”, gdyż wzmiankowanie „ziemi Białych Rusinów” w „Kronice Dubnickiej” jest problemem wtórnym.

Władysław I Święty zapoczątkował węgierski podbój Chorwacji (nadadriatyckiej). Podboju dokończył jego następca Koloman Uczony, który w 1102 r. przyjął tytuł króla Chorwacji i Dalmacji. Władca ten próbował podporządkować sobie ziemię halicką, lecz po klęsce pod Przemyślem w 1099 r. musiał się stamtąd wycofać. Ekspansję w kierunku Halicza wznowił Bela III, który w 1188 r. osadził na tronie halickim swego brata Andrzeja. Odtąd królowie węgierscy dodawali do swej korony tytuł króla halickiego (*rex Galiciae*). W 1188 r. władzę w Haliczu przejął książę włodzimierski Roman, lecz już w rok później musiał ustąpić miejsca Włodzimierzowi II, popieranemu przez cesarza Fryderyka I. Po śmierci w 1199 r. Włodzimierza II Halicz ponownie zdobył Roman i panował tu do swej śmierci pod Zawichostem w 1205 r. Wdowa po Romanie oddała się wraz z synami Danielem i Wasylkiem pod protekcję wspomnianego już Andrzeja, teraz już króla Węgier, znanego jako Andrzej II (1205–1235). Andrzej II umieścił w Haliczu węgierską załogę i zaczął tytułować się „królem Halicza i Włodzimierza” (*rex Galiciae et Lo-*

⁴⁷ H. Łowmiański, *Początki Polski...*, t. II, s. 134.

⁴⁸ А. Соловьёвъ, *Белая и Черная Русь*, s. 39.

domeriae). Wkrótce zbuntowani bojarzy wezwali do Halicza książąt Igorewiczów. Księżna Hanna uciekła z synami najpierw na Wołyń, potem do Krakowa. Daniela wziął na wychowanie Andrzej II. Tymczasem w Haliczu toczyła się walka między zwolennikami Igorewiczów i Węgrów. W 1211 r. Andrzej II osadził na tronie halickim Daniela, lecz wkrótce wygnali go z matką bojarzy i stolec książęcy zajął bojar Władysław Kormilczyc. Taka uzurpacja wywołała reakcję Andrzeja II i Leszka Białego. W 1215 r. przeprowadzili ślub syna Andrzeja II Kolomana z córką Leszka Białego Salomeą i wspólnie osadzili Kolomana na tronie halickim. Leszek Biały przyłączył przy tym do swych posiadłości zachodnie obszary księstwa halickiego i włodzimierskiego. Jako władca Halicza Koloman nosił oficjalny tytuł „króla Halicza” (*rex Galiciae*). W 1218 r. Leszek pokłócił się z Andrzejem II i pomógł zdobyć tron halicki Mściśławowi Udałemu, księciu nowogrodzkiemu. Po utracie tronu halickiego otrzymał od brata we władanie Sławonię. Zachował jednak tytuł królewski (w źródłach występuje jako król Koloman). Zginął w bitwie z Tatarami pod Mohi w 1241 r.

Rozpoczęła się ośmioletnia wojna o Halicz między Andrzejem II a Mściśławem. Mściśław w końcu wydał swoją córkę za królewicza węgierskiego Andrzeja, a w 1227 r. zrzekł się na jego korzyść tronu.

W 1230 r. do walki o przywrócenie sobie tronu halickiego przystąpił Daniel Romanowicz. Po śmierci królewicza Andrzeja i Andrzeja II, nowy król węgierski Bela IV, chociaż Daniel oddał się pod jego protekcję, poparł księcia czernihowskiego Michała i jego syna Rościsława. Po kilkuletniej wojnie, z udziałem Węgiei, Mazowsza, Litwy, Austrii i Krzyżaków, Halicz dostał się w ręce Daniela. Rościsław uciekł na Węgry. Jeszcze w 1245 r. podjął próbę przywrócenia sobie tronu z pomocą Węgrów, lecz Daniel pobił go pod Jarosławiem. Odtąd Daniel panował w Haliczu niepodzielnie.

Tak więc do połączenia dwóch Chorwacji, nadadriatyckiej i ruskiej, przez dziejopisów węgierskich teoretycznie mogło dojść już w praźródle wszystkich kronik węgierskich, które powstało w czasach Władysława I Świętego, najpóźniej zaś za życia króla halickiego Kolomana lub wkrótce po jego śmierci.

Mechanizm przeniesienia epitetu „Biali” z Chorwatów na halickich Rusinów mógł być w gruncie rzeczy prosty. Koloman w oczach hipotetycznego węgierskiego dziejopisa jawił się zapewne jako władca dwóch Chorwacji, dalmatyńskiej i ruskiej. Zgodnie ze średniowieczną metodą historiograficzną, przypomnienie „Białych Chorwatów” i przeniesienie epitetu „Biali” na halickich Rusinów mogło posłużyć potwierdzeniu historycznych praw władców węgierskich do posiada-

nia ziemi halickiej. W tym kontekście to, co M. H. Witkowska uważa za argument na nie, może być najlepszym potwierdzeniem intuicyjnej hipotezy A. Sołowiowa.

Mechanizm przeniesienia mógł być wzmocniony przez to, że ostatni z popieranym przez Węgrów pretendentów do tronu haliczkiego, Rościśław, po utracie tego tronu w 1238 r. otrzymał we władanie ziemie w Sławonii i Maczwie. *Vita sanctae Kyngae* nazywa go „księciem Chorwacji” (*dux Croatiae*) niewątpliwie w ślad za swym węgierskim źródłem⁴⁹.

Rzeczony mechanizm jest tylko teoretyczny, niemniej jednak istnieje pewien dowód na to, że był możliwy. Wincenty Kadłubek, który napisał „Kronikę polską” na przełomie XII/XIII w., wyliczając ludy uzależnione od Polski przez Bolesława Chrobrego, wymienia również Chorwatów, umieszczonych między Węgrami i Pieczyngami, co H. Paszkiewicz uważa za dowód na to, że Chorwaci mieszkali na wschodnich skłonach Karpat⁵⁰. Zważywszy sposób pisania historii przez Kadłubka, można jednak potraktować tę wzmiankę przede wszystkim jako dowód na to, że Kadłubek uważał ziemię halicką za terytorium Chorwatów, nie ważne, czy na podstawie jakiejś polskiej tradycji, czy też raczej z analizy przekazu „Powieści wriemiennych let”. Tak więc istnieją uzasadnione powody po temu, by uznać, że na dworze Leszka Białego uważano ziemię halicką za ziemię Chorwatów. Tym bardziej można się spodziewać takiego utożsamienia na dworze węgierskim. Kadłubek był zaangażowany w sprawy związane z układem Leszka Białego z Andrzejem II. Można wręcz uznać, że to Kadłubek dostarczył Węgom historycznego argumentu, utożsamiając ziemię halicką z ziemią Chorwatów. „Powieść wriemiennych let” daje też wystarczającą podstawę, by utożsamić halickich Chorwatów z „Białymi Chorwatami”. Wskazuje na to szyk wyrazów w nazwie *Rutheni Albi*, stanowiący powtórzenie szyku wyrazów w użytej przez autora „Powieści” nazwie *хрватѣ бѣлиѣ*.

b) „Biali Węgrzy”

Chociaż urobienie nazwy „Rusini Biali” od „Chorwatów Białych” wydaje się najbardziej prawdopodobne, nazwa ta mogła po-

⁴⁹ *Vita sanctae Kyngae...*, p. 683; M. H. Witkowska, *Vita sanctae Kyngae...*, s. 119.

⁵⁰ *(Boleslaus) Morawiam, Bohemiam suae subiciens ditioni, suis posteris reliquit vectigales; urbem Pragensem secundariam sui regni sedem constituens, Hunnos seu Hungaros, Cravacios et Mardos gentem validam suo mancipavit imperio*, [w:] *MPH*, II, s. 279; *MPH Series Nova*, XI, s. 41; H. Paszkiewicz, *Początki Rusi*, s. 395–396.

wstać, także i od „Białych Węgrów” lub innego ludu występującego w ich historii.

Św. Brunon z Kwerfurtu w liście do cesarza Henryka II (datowanym ok. 1007 r.) wspomina o „Czarnych Węgrach”, zaś jego biograf Ademar (zm. 1035) pisze o nim: *Abiit in provincias Ungriam que dicitur Alba Ungaria ab differentiam alteri Ungariae Nigrae*⁵¹.

Św. Brunon z Kwerfurtu prowadził działalność misyjną wśród „Czarnych Węgrów”, na Rusi i wśród Pieczyngów. Zginął śmiercią męczeńską w czasie misji „na granicy Litwy i Rusi”; ogólnie przyjmuje się, że chodzi tu o Jaćwież. Niewykluczone więc, że jakieś źródło związane z jego życiem stało się podstawą nie tylko do urobienia nazwy „Biali Rusini” w zaginionym źródle węgierskim, z którego nazwa ta trafiła do *Vita sanctae Kyngae*, lecz także do utworzenia nazwy „Biała Ruś” w *Descriptiones*. Podczas przygotowań do misji zbierano zazwyczaj informacje o ludach, do których je kierowano, i poprzednich misjach. Co prawda nie stwierdzono dotychczas nawiązań misji jaćwiesko-litewskiej w II połowie XIII w. do misji św. Brunona z Kwerfurtu, nie można jednak wykluczyć, że Autor „Opisu” mógł znać np. zaginioną *Liber gestorum Brunonis*, w której powinny znajdować się „kolorowe” nazwy nawracanych przez św. Brunona ludów i przenieść epitet z „Białych” Węgiei na Ruś.

O „Białych i Czarnych Węgrach” wspomina też „Powieści’ wriemiennych let”. Zdaniem W. Szuszarina, jako „Węgrzy” przetłumaczono w staroruskim przekładzie „Kroniki” Grzegorza Mnicha (Amartola) grecką nazwę „Turcy”, oznaczającą konkretnie Chazarów. Tego samego zabiegu dokonywano w innych przekładach literatury bizantyńskiej. Dla odróżnienia „Węgrów” (wł. Chazarów) z przekładu „Kroniki” Grzegorza Mnicha i Węgrów (Madziarów), którzy w 898 r. przechodzili koło Kijowa, autor „Powieści wriemiennych let” pierwszych nazwał „Białymi”, a drugich – „Czarnymi”⁵².

„Biali i Czarni Kumani” (*Cumani Albi et Negri*) pojawiają się XIII-wiecznej kronice Szymona z Kézy.

Nie ma żadnej pewności jaki lud Brunon z Kwerfurtu nazwał „Czarnymi Węgrami” i jakie kraje Ademar nazwał „Białymi i Czarnymi Węgrami”. Św. Brunon prowadził misję wśród Pieczyngów, więc miał do czynienia nie tylko z Węgrami.

Jak udowodnił A. Biely, to właśnie z nazwy „Białych i Czarnych Pieczyngów” urobił „Białych i Czarnych Rusinów” czternastowieczny

⁵¹ А. Соловьев, *Белая и Черная Русь*, s. 38.

⁵² В. П. Шушарин, *Ранний этап этнической истории венгров. Проблемы этнического сознания*, Москва 1997, s. 172–173.

niemiecki kronikarz historii Węgier Henryk z Mügelu, który korzystał zapewne z tego samego prażródła, co autor „Kroniki Dubnickiej”

Henryk z Mügelu napisał najpierw kronikę prozą w języku niemieckim, a potem wierszowaną w języku łacińskim. Opisując pochodzenie Hunów przez Europę Mügelu w języku niemieckim pisze, iż Hunowie „najpierw przeszli przez kraj, gdzie żyje naród zwany Bessami, których zalicza się do pogan, potem przez ziemię Czarnych Rusinów i Białych Rusinów”. Bessów w literaturze historycznej utożsamia się z Pieczyngami. W łacińskiej wersji Mügelu nazywa ich „Białymi Bessami”, Rusinów zaś wymienia bez epitetu. Jak się wydaje, słuszny jest domysł A. Bielego, że „Białych Rusinów” w niemieckiej wersji językowej Mügelu stworzył na wzór „Białych Pieczyngów” z wersji łacińskiej. „Czarni Rusini” mogli się tu pojawić w opozycji do „Białych”. Jeśli jednak przyjąć założenie, że Mügelu wykorzystał węgierskie prażródło, to inspiracji takiego tłumaczenia można doszukiwać się także w wymienionej w tym prażródle „ziemi Białych Rusinów”. W każdym razie wzmianka Mügelu jest najstarszą znaną wzmianką o „Czarnych Rusinach”⁵³.

Tak więc zabiegu utworzenia nazwy „Rusini Biali” można było dokonać na obszernym materiale „historycznym”. Niemniej jednak najbardziej prawdopodobnym miejscem dokonania takiego zabiegu pozostaje dwór Kolomana. Koloman był Węgrem, panował w ruskim Haliczu i chorwackiej Sławonii, ponadto przebywał w niewoli wraz z Salomeą w Torczesku. Mógł więc osobiście zapoznać się z wszelkimi „kolorowymi” ludami.

Niestety, nie zachowały się żadne kroniki bezpośrednio i w sposób niewątpliwy związane z tym władcą. R. Grzesik w swojej pracy poświęconej „Kronice węgiersko-polskiej” doszedł do wniosku, że napisano ją między 1221 r. (ugoda Mściława Udałego z Andrzejem II) a 1234 r. (śmierć królewicza Andrzeja) właśnie na dworze Kolomana, a całość odzwierciedla myśl polityczną skupionego na tym dworze środowiska. Kronikę mogła, jego zdaniem, przywieźć do Polski w 1241 r. Salomea, powracająca do kraju po śmierci męża, lub wcześniej Kinga, wydawana za Bolesława Wstydlwego. Swoją argumentację R. Grzesik oparł na analizie fragmentu „Kroniki” opisującego małżeństwo syna Beli, Władysława, z córką władcy Halicza. Zdaniem R. Grzesika, rzeczony fragment odzwierciedla warunki umowy Andrzeja II z Mściławem Udałym (ślub królewicza Andrzeja z córką Mściława Marią), a projekcja wydarzeń w czasie służy legalizacji węgierskich praw do Halicza. Idąc dalej, R. Grzesik stwierdza znakomitą znajo-

⁵³ А. Бель, *Хроника...*, s. 105–106.

mość realiów geograficznych Chorwacji i Dalmacji, co wskazywałoby na sławoński dwór Kolomana⁵⁴.

R. Grzesik w ogóle nie ustosunkował się do analizy przekazu „Kroniki węgiersko-polskiej” o małżeństwie Władysława z córką władcy Halicza przeprowadzonej przez H. Paszkiewicza. Autor ten, rozpatrując początki Halicza, doszedł do wniosku, że król Węgier Władysław I Święty (1077–1095) wychował się właśnie w Haliczu, który jego ojciec Bela otrzymał od władcy Polski Kazimierza Odnowiciela wraz z ręką jego siostry⁵⁵. Przeciw tezie R. Grzesika świadczy jednak przede wszystkim to, że prawa Kolomana do tronu halickiego wynikały z nadania papieskiego i nigdy prawa do korony halickiej nie stracił. Tak więc na prawa wynikające ze ślubu węgierskiego królewicza z halicką księżniczką mógł się powoływać wyłącznie węgierski dwór królewski.

Nawet jeśli uznać „Kronikę węgiersko-polską” za dzieło powstałe na dworze Kolomana, nie świadczy to o tym, że na dworze tym nie powstał termin „król Białych Rusinów”. „Kronika” kończy się na czasach Władysława Świętego i w ogóle nie wspomina o Kolomanie. R. Grzesik przytacza hipotezę Györffyego, że już po śmierci Kolomana na jego dworze powstała „Kronika huńska”, która dała nowy obraz praw Węgrów do Panonii i nowy, oparty o autorytet starszych pisarzy, wizerunek zwycięstw Attyli. Może więc na dworze tym po śmierci Kolomana powstała także kronika jego panowania, tym bardziej że węgierskie pretensje do Halicza nie wygasły od razu ze śmiercią Kolomana. W Sławonii przebywał także ostatni popierany przez Węgrów pretendent do stolca halickiego Rościsław, którego „Żywot św. Kingi” nazywa „księciem Chorwacji”. M. H. Witkowska, opierając się o ustalenia J. Dąbrowskiego, uznała za najbardziej prawdopodobne źródło genealogicznych wzmianek zawartych w I rozdziale *Vita sanctae Kyngae* zaginioną kronikę z czasów króla Stefana V (1270–1272). Z niej zapewne zaczerpnął potem określenie „ziemia Białych Rusinów” autor zaginionej kroniki z początków panowania Ludwika I. Nie oznacza to jednak nieistnienia innych kronik.

Ślad istnienia kroniki panowania Kolomana zawiera być może „Historia Tatarów” C. de Bridia. Autor ten przytacza nieznaną skądinąd relację o bohaterskich wyczynach Kolomana w bitwie nad rzeką

⁵⁴ R. Grzesik, *Kronika węgiersko-polska. Z dziejów polsko-węgierskich kontaktów kulturalnych w średniowieczu*, Poznań 1999, s. 210. Tenże, *Księżę węgierski żonaty z córką Mściława halickiego. Przyczynek do problemu czasu i miejsca powstania Kroniki węgiersko-polskiej*, „Kwartalnik Historyczny”, R. CII, 1995, z. 3–4, s. 23–35.

⁵⁵ H. Paszkiewicz, *Początki Rusi...*, s. 446–455.

Sajo. Tomasz Jasiński wyraził domysł, że relację tę C. de Bridia zasłyszał z ust księżnej Salomei podczas domniemanej wizyty w ufundowanym przez nią klasztorze klarysek w Zawichoście w drodze powrotnej z Ordy⁵⁶. Zważywszy jednak, że spotkanie C. de Bridia z Salomeą jest tylko domysłem T. Jasińskiego, nie można wykluczyć, że C. de Bridia korzystał z jakiegoś źródła pisanego.

3. Wnioski

„Kolorowe” nazewnictwo we wszystkich podanych powyżej przykładach z literatury poświęconej historii Węgrów i Chorwatów wiąże się na ogół z terminologią właściwą ludom wschodnim, zwłaszcza z oznaczaniem stron świata. To samo dotyczy „kolorowych” nazw Rusi i Rusinów. Zwolennicy indoeuropejskiego pochodzenia „kolorowych” nazw wskazują na ich występowanie u ludów indoeuropejskich jedynie w starożytności. Jednakże dobrze udokumentowany przykład pojawienia się w IX w. „kolorowych” nazw poza stepowym, wschodnim kręgiem kulturowym, bo w języku staroirlandzkim, świadczy dowodnie o możliwości niezależnego powstawania takich nazw w średniowieczu na gruncie zachodnioeuropejskim. Można jedynie stwierdzić, że żadnego uzasadnienia nie ma wiązanie „kolorowego” nazewnictwa ludów średniowiecznej Europy z terminologią tatarską.

Nagminny jest w średniowiecznej literaturze historycznej zabieg zamiany nazw etnicznych. Pisarze albo historyzowali, nadając współczesnym sobie ludom starożytne nazwy, albo aktualizowali te nazwy, przenosząc nazwy ludów zamieszkujących określone terytorium na ich poprzedników. Kadłubek nazwał ruskich Haliczan „Chorwatami”, Węgrów – „Hunami”, a Pieczyngów – „Mardami”, Mügelń zaś – „Bessami”. Tenże Mügelń zamienił Pieczyngów „Rusinami”. To samo można powiedzieć o przenoszeniu z jednych ludów na drugie epitetów Biali, Czarni (i Czerwoni), lub wręcz nadawaniu ich ad hoc, jak w wypadku „Białych i Czarnych Węgrów” w „Powieści wriemiennych let”. Pozwala to uznać doszukiwanie się jakiegokolwiek „rzeczywistego” sensu w tych epitetach za nienaukowe.

Istotne powody pozwalają na połączenie pierwszej wzmianki o „Białej Rusi” w „Opisie ziem” z pierwszą wzmianką o „królu Rusinów Białych” w „Żywocie św. Kingi” i stwierdzenie, że obie mają wyłącznie literacki rodowód.

⁵⁶ *Spotkanie...*, s. 260–261.

Teoretyczne założenie, że nazwa „król Rusinów Białych” jest wcześniejsza niż nazwa „Biała Ruś” i pochodzi z czasów Kolomana, ogranicza krąg potencjalnych autorów „Opisu” do osób w jakiś sposób związanych z tradycją dworu Kolomana.

Problem w tym, że powyższemu warunkowi odpowiadają obaj najczęściej wymieniani jako prawdopodobni autorzy *Descriptiones*, Henryk – biskup Jaćwieży i Bartłomiej z Pragi.

Henryka biskupem Jaćwieży mianował arcybiskup ryski Albert (Surbeer). Protektor Henryka, Daniel Romanowicz, wychował się na dworze węgierskim i długo walczył o tron halicki, między innymi z Kolomanem. Tak więc „historyczny” tytuł Kolomana do panowania w Haliczu mógł być znany na dworze Daniela, chociaż sam Daniel takiego tytułu nie potrzebował, gdyż otrzymał tytuł króla „całej Rusi”. Koronacji Daniela dokonał legat papieski Opizon, popierany przez wdowę po Kolomanie Salomeę. Już w 1254 r. z nadania Mendoga pod zwierzchnictwo Daniela przeszła ziemia nowogródzka, a połocki Towtywil był jego sojusznikiem. Stąd ruskie włości litewskich władców mogły być spostrzegane także jako część „królestwa Białych Rusinów”.

Niemniej jednak argumenty zebrane przez J. Wentę na rzecz autorstwa Bartłomieja z Pragi lepiej współbrzmiały z hipotetycznym utworzeniem terminu „Biali Rusini” na dworze Kolomana i Salomei, a przede wszystkim ze wzmianką o „Białych Rusinach” we franciszkańskim „Żywocie św. Kingi”. Bartłomiej z Pragi związany był ściśle z dworem Bolesława Wstydlivego. Na dworze tym snuto plany nawracania nie tylko Jaćwięgów, lecz także Rusinów. O wyniesienie Łukowa do godności stolicy biskupiej i osadzenie tam Bartłomieja z Pragi prosili papieża Bolesław Wstydlivy i jego siostra Salomea. Święta Kinga była wychowanicą Salomei. Wątpliwości budzi jedynie to, że Bartłomiej z Pragi nawoływał do krucjaty przeciwko Litwinom, Jaćwięgom i innym poganom, co stoi w sprzeczności z wyraźnym opowiadaniem się Autora „Opisu” za nawracaniem „bez miecza”. Sprzeczność tę można wytłumaczyć tym, że Bartłomiej nawoływał do krucjaty na polecenie papieża Aleksandra IV, lecz sam nie był do niej przekonany. To z kolei mogło być przyczyną odwrócenia się od niego papieża i postawienia przez tegoż na Krzyżaków. Pozostaje jednak i taka możliwość, że autorem „Opisu” był któryś z towarzyszy Bartłomieja z Pragi, który nie podzielał jego zapału do krucjaty.

Podsumowując, „Biała Ruś” (*Alba Ruscia*) z *Descriptiones terrarum* jest prawdopodobnie pochodną węgierskiego określenia „ziemia Rusinów Białych”, przechowanego w *Vita sanctae Kyngae* w królewskim tytule władcy Halicza Kolomana (*rex Ruthenorum Alborum*).

Określenie to najprawdopodobniej urobiono na dworze Kolomana z „Chorwatów Białych”, wymienionych w „Powiesti wriemiennych let”. Ogniwem łączącym wszystkie wątki związane z użyciem obu nazw jest bł. Salomea.

Autorem „Opisu ziem” jest raczej franciszkanin Bartłomiej z Prażi lub któryś z jego towarzyszy. Traktat powstał zapewne po 1260 r., nie później niż w 1278 r.

Użyta w „Opisie” nazwa „Biała Ruś” może obejmować ziemię drohicką, grodzieńską, nowogródzką i połocką, w których równoległe do działalności misyjnej wśród Jaćwięgów i Litwinów prowadzono wówczas także działalność misyjną wśród Rusinów.

Bez względu na pochodzenie nazw „Biali Rusini” i „Biała Ruś”, katolicycy zakonnicy (w obu wypadkach zapewne franciszkanie), w których dziełach nazwy te się zachowały, nadawali im prawdopodobnie znaczenie wyznaniowe, gdyż nazwali tak wyłącznie te części Rusi i jej mieszkańców, których władcy w swoim czasie uznali zwierzchnictwo papieskie. Władca węgierski, Andrzej I (1046–1060), który wrócił z wygnania w Kijowie i przy pomocy wojsk ruskich stłumił bunt pogański w kraju i zdobył tron, tytułowany był *Rex Albus Andreas et Catholicus*. *Albus* ma tu znaczenie „szlachetny, panujący”⁵⁷. Znaczenie takie związane jest zapewne z dawną terminologią węgierską. W języku łacińskim słowo *albus* ma także znaczenie „dobry, przyjazny”. Stąd też nazwę „Biali Rusini” zakonnicy ci rozumieli raczej przez jej łacińskie znaczenie przenośne, a nie dosłowne: *Rutheni Albi* to Rusini „szlachetni, przyjaźni, dobrzy”, w odróżnieniu od Rusinów „nieprzyjaznych” (*inimicis*) i „niewiernych” (*infidelis*), nieuznających zwierzchnictwa papieża.

Змест

Тэрмін „Белая Русь” упершыню паявіўся ў „Апісанні зямель” невядомага аўтара паловы XIII стагоддзя. Многія факты паказваюць на тое, што быў ён ірландцам, а згадаў Белую Русь пішучы аб карэлах. Высветленнем таго, якая частка сумежнай з прыбалтыйскай Карэліяй тэрыторыі была названа Белай Руссю займаліся многія даследчыкі. Адны меркавалі, што аўтар „Апісання зямель” меў на думцы ўсходнюю або цэнтральную Беларусь, іншыя – што землі сумежныя з Яцвягіяй і Літвой, распаложаныя на захадзе. Нельга выключыць, што зафіксаваны ў „Апісанні зямель” тэрмін „Белая Русь” створаны ў адпаведнасці з ірландскай традыцыяй, згодна якой каляровыя названні прысвойваліся розным групам скандынаўскіх захопнікаў.

„Жыццё св. Кінгі”, напісанае ў першай палове XIV ст., згадвае, што Людвік I Вялікі праз землі белых русінаў пайшоў на Уладзімір-Валынскі.

⁵⁷ А. Хорошкевич, *Сигизмунд Герберштейн и его Записки о Московии*, [w:] С. Герберштейн, *Записки о Московии*, Москва 1988, прим. 166, с. 300.

Гэтым тэрмінам была названа Галіцкая Русь, якая ў XI ст. праўдападобна знаходзілася ва ўладанні белых харватаў. Памкненні венгерскіх каралёў завалодаць Галіцкай Руссю пасадзейнічалі пераносу эпітэта „белыя” з далмацінскіх харватаў на галіцкіх русінаў. Гэтая мера мела апраўдаць права венгерскіх уладароў на Галіцкую зямлю. У хроніках, якія ўзніклі ў лацінскай культурнай прасторы, назва „Белая Русь” прымянялася ў адносінах да гэтай часткі рускіх зямель, дзе паспяхова пашыралі сваю дзейнасць каталіцкія місіі. „Белыя” абазначала столькі ж, што і добрыя.